

POTĘŻNE POWODZIE W CHINACH. ZAPORA TRZECH PRZEŁOMÓW W NIEBEZPIECZEŃSTWIE? [KOMENTARZ]

W azjatyckich mediach pojawiły się informacje, że ulewne deszcze, jakie nawiedziły Chiny zagrażają gigantycznej Zaporze Trzech Przełomów. Chińskie media uspokajają: katastrofa nie grozi.

Jak podaje Asia Times Financial, Chiny nawiedzają największe powodzie od 70 lat. W 24 regionach ogłoszono stan klęski żywiołowej, woda pochłonęła już 7300 domostw, a straty wycenia się na ponad 20 miliardów juanów.

Jednakże istnieje ryzyko, że najgorszy kataklizm może dopiero nadejść. Wszystko ze względu na alarm powodziowy, jaki ogłoszono w pobliżu Zapory Trzech Przełomów - gargantuicznej elektrowni wodnej.

Zapora Trzech Przełomów to prawdziwy gigant. Jest ona najdroższy pojedynczym obiektem budowlanym na świecie oraz najpotężniejszą elektrownią w historii. Wysokość jej tamy wynosi 181 metrów (tylko o 50 metrów mniej niż Pałac Kultury i Nauki w Warszawie), jej długość to prawie 2,5 kilometra. U podstawy Zapora ma grubość 115 metrów.

Zapora stworzyła zbiornik wodny o powierzchni 1084 kilometrów kwadratowych. Jego długość maksymalna to aż 600 kilometrów (dla porównania: w wymiarze północ-południe Polska rozciąga się na długość 649 kilometrów). Pojemność całkowita zbiornika wynosi prawie 40 kilometrów sześciennych.

W Trzech Przełomach działają 34 generatory, z czego 32 o mocy 700 MW oraz 2 o mocy 50 MW. Zapora ma tak dużą moc zainstalowaną, że teoretycznie (razem z przyległymi do niej jednostkami wytwórczymi) byłaby ona w stanie samodzielnie pokryć szczytowe letnie zapotrzebowanie Polski na prąd. Jednakże, w praktyce jej sprawność wynosi ok. 45%. Roczna produkcja energii elektrycznej w Zaporze wynosi 87 TWh.

Obecnie obawy dotyczące Zapory Trzech Przełomów koncentrują się na jej możliwościach powstrzymywania powodzi. Jak podaje Asia Times Financial, władze elektrowni wskazują jednoznacznie, że pojemność zbiornika zapory jest ograniczona i nie należy liczyć, że jednostka poradzi sobie z takim napływem wody. Problemy potęguje fakt, że silny opad deszczu ma miejsce w górze zbiornika Trzech Przełomów.

W niepokojącym tonie wypowiada się cytowany przez Taiwan News chiński hydrolog Wang Weiluo, który ostrzega, że konstrukcja tamy może nie wytrzymać naporu wody. Naukowiec zarzuca Trzem Przełomom zbyt niską jakość kontroli wytrzymałościowej. Wang podkreślił, iż zerwanie zapory miałyby katastrofalne skutki, a mieszkająca w dole rzeki ludność powinna być przygotowana do natychmiastowej ewakuacji.

Media wychodzące pod auspicjami Chińskiej Partii Komunistycznej pokroju Global Times uspokajają: plotki dotyczące ryzyka przerwania Zapory Trzech Przełomów nie mają potwierdzenia w faktach. Spółka będąca operatorem jednostki ma monitorować sytuację na bieżąco.

Chiny doświadczyły już katastrofy zapory wodnej. W nocy z 7 na 8 sierpnia 1975 roku w chińskiej prowincji Henan doszło do katastrofy zapory Banqiao. Przerwanie tej ogromnej konstrukcji, spowodowane potężnymi ulewami, wywołało falę powodziową o szerokości 10 kilometrów, która pochłonęła kilkadziesiąt tysięcy ludzkich istnień. Tragedia ta była przez lata ukrywana przez komunistyczne władze w Pekinie.